

# PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE . . . . . Zł. 1.—  
NA PROWINCJI . . . . . 1.45  
ZAGRANICĄ . . . . . 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr.  
za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.  
zwyyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy  
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz  
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 388 — Administr. czynna codzien. od g. 7—9 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w.

## Jeszcze jeden straszak...

Napiętnowaliśmy swego czasu na łamach „Pracy” w art. p. tyt. „System demonów”, podstępna metoda „zasadniczej opozycji”, mającą na celu, drogą wyszukiwania najfantastyczniejszych straszaków, czy demonów, sianie zamętu w społeczeństwie.

Wiele tego rodzaju straszaków wymieniliśmy: żydostwo, komunizm, „Strzelca” oraz aktualną wówczas masonerję. Wyraziliśmy równocześnie przeświadczenie, iż „zasadnicza opozycja” napewno na tym bogatym arsenale zatrutej broni nie skończy, lecz pewnym czasie wymyśli znowu jakiegoś potwornego demona, którym w dalszym ciągu alarmować będzie społeczeństwo i rzucać kłody rządowi pod nogi.

I tak się też stało! Oto ostatnio społeczeństwo zaalarmowane zostało nowym demonem, który rzekomo pasożytować zaczyna na naszym życiu gospodarczym, podrywając normalny jego rozwój.

Tym nowym straszakiem - demonem jest mianowicie — „etatyzm”.

Państwo niszczy „inicjatywę prywatną”, skazuje na zagładę „kapitał prywatny” i dezorganizuje życie gospodarcze, stwarzając z rozleglejszych dziedzin produkcji przedsiębiorstwa państwowe — rozlegają się coraz wrzaskliwsze głosy na łamach prasy „zasadniczej opozycji”, podchwytywane sławliwie przez organy prasy kapitalistycznej. Ba! Zorganizowana została nawet operetkowa... „liga do walki z etatyzmem!..

Ani trzeźwe i jasne oświadczenia czynników rządowych, ani głosy najpoważniejszych ekonomistów, ani nawet opinie trzeźwo patrzących na rzeczy wybitnych przedstawicieli przemysłu nie są zdolne zagłuszyć tej wrzawy.

Demon etatyzmu, jak ongiś żydostwa, komunizmu, „Strzelca”, czy masonerji, czyha dziś na zgubę Polski — i na tem koniec!

Za to, że król Kazimierz „zastał Polskę drewnianą, a zostawił mурowaną” — budując gmachy publiczne, szkoły, śpichrze i t.d. — nadała mu historia przydomek — „Wielki”; rozbudowanie polskiej floty przez Władysława IV — uznała historia za jedno z największych dzieł królów polskich... Ale gdy rządy „pomajowe” rozbudowały Polskę, dając jej w najcięższych chwilach ekonomicznego rozwoju, bo w momencie gojenia ran kataklizmu wojennego, fletę wojenną i handlową, koleje, elewatory zbożowe, gmachy publiczne oraz potężne przedsiębiorstwa przemysłowe, bez których nie do pomyślenia jest mocarstwo-

wy rozwój państwa, a o które nie zatroszczyła się dotąd zupełnie ani „inicjatywa prywatna”, ani „kapitał prywatny” — to rządy te są szkodliwe dla państwa, rujnujące życie gospodarcze, „etatystyczne”...

O perfidjo zdegenerowanego partyjniactwa!

Gdy przedmajowe rządy klik partyjnych ściągaly ze społeczeństwa nie mniejsze, niż rządy obecne, podatki, nie wzamian państwu ani społeczeństwu nie dając, to wówczas usypiano rozgoryczoną opinię publiczną arcy-wniosłami deklamacjami na temat ofiarności patriotycznej, której wymaga rozbudowa i organizacja odrodzonego państwa... I tylko od czasu do czasu wychodzące na światło dzienne afery w rodzaju Dojlid, Żyrardowa, milionowych „kredytów - podarunków” dla obszarników, czy wręcz afery maskowej Popiela i towarzyszy — gdzie „arcypatriotyczne” rządy zaprzepaszczają krwawicę podatkową społeczeństwa.

Lecz wówczas prasa dzisiejszej „zasadniczej opozycji” milczała, jak zakłeta i „wszystko było w porządku”, natomiast obecnie, gdy rząd wydaje pieniądze na rozbudowę państwa — rządy są złe, niszczące życie gospodarcze, etatystyczne!

Czyż może być coś potworniejszego nad tego rodzaju ozumowanie, tego rodzaju demagogię, sączoną celowo w zdezerjentowane masy?

Czytając tendencyjne artykuły na temat „etatyzmu” w organach „zasadniczej opozycji” — możnaby przypuszczać, że „rządy pomajowe” wzięły sobie za zadanie usocjalizować zupełnie państwo, zagarnąć wszystkie dziedziny jego życia gospodarczego, aż do zupełnego zbolaszewizowania gospodarki społecznej...

Tymczasem wcale tak nie jest. Jeśli bowiem porównać udział rządu polskiego w poszczególnych dziedzinach produkcji z udziałem innych państw, to okazuje się, że cały etatyzm nasz daleko jeszcze nie dorósł do poziomu etatyzmu innych państw Europy.

Znaną jest powszechnie potęgą gospodarczą Niemiec, jak najmniej potęgą niemieckiego „prywatnego kapitału”. Jednakże rozwojowi tego „prywatnego kapitału” bynajmniej nie przeszkadza fakt, iż, jak to podała ostatnio prasa, istnieje w Niemczech aż 175 banków państwowych, półpaństwowych i samorządowych, z drugiej zaś strony państwo niemieckie uczestniczy w ogólnej produkcji węgla w 10 proc., koksu 8 proc., węgla brunatnego 7 proc., soli potasowych 6 proc., soli kamiennych 6 proc., warzonki 41 proc., rud żelaznych 19 proc., rud ołowianych 4 proc., aluminium 74 proc., w leśnictwie (w 1913 r.) — 65 proc., i t. d. i t. d. W Niemczech, Austrii, Czechach, Francji, Belgji, a nawet liberalnej Anglii buduje przedewszystkiem państwo i gmina, a już naprawdę „etatystyczny”. Wiedzieć może się pochłubić pod tym względem godnemi zazdrości sukcesami.

Cały zaś etatyzm rządu polskiego, oprócz kilku monopoli państwowych, jak spirytusowego, tytoniowego i solnego, z których dochody są podwaliną budżetu, dając trzecią część jego dochodów — polega na rozbudowywaniu tych jedynie dziedzin życia ekonomicznego, o które, jak zaznaczyliśmy, nie dba ani „inicjatywa prywatna”, ani „kapitał prywatny”, a które dla normalnego rozwoju państwa są niezbędne.

Gdyby nie inicjatywa i udział rządu — napewno nigdy nie powstałby w Gdyni potężny port polski; gdyby rząd nie budował kolei, elewatorów zbożowych, chłodni i t. d. — napewno instytucji tych, tak ważną odgrywających rolę w życiu gospodarczym państwa, nigdyby Polska nie posiadała!

Jeśli zaś rząd, nie chcąc dopuścić do likwidacji pewnych przedsiębiorstw, zachwianych przez gospodarkę „prywatnego kapitału”, daje tym przedsiębiorstwom potrzebne do dalszej egzystencji kapitały, domagając się jednak odpowiedniego wpływu na kierownictwo

tych przedsiębiorstw, czego wymagałby napewno każdy prywatny kapitalista, o ile wogóle zaryzykowałby dać pieniądze przedsiębiorstwu zachwianemu — to i to się nazywa wdzieraniem się państwa do życia gospodarczego, socjalizacją wytwórczości, wybujałym etatyzmem. Żadne względy, jak ewentualny wzrost liczby bezrobotnych, upadek produkcji i t. p. krzykaczy „zasadniczej opozycji” tutaj nic nie obchodzą.

(Dokończenie nastąpi.)

## Konferencja polityczna N.P.R.-Lew. w Łodzi

W niedzielę, dnia 20 stycznia b. r. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 91, odbyła się konferencja zarządów dzielnicowych i kół N.P.R.-Lewicy w Łodzi przy udziale przedstawicieli Konstaktynowa i Rudy-Pabjanickiej.

Porządek dzienny obejmował następujące sprawy:

- 1) Referat polityczny,
- 2) Wolne wnioski.

Przewodniczył kol. inżynier Wojewódzki, sekretarował kol. Duraj.

Referat polityczny wygłosił kol. poseł Waszkiewicz, który w dwu i pół godzinnym przemówieniu omówił panujące obecnie stosunki w Rosji Sowieckiej, następnie poruszył sprawę polityki Niemiec w stosunku do Polski i nastrojów, panujących w Niemczech wśród stronnictw politycznych.

W drugiej części swego referatu, kol. Waszkiewicz przeszedł do omówienia sytuacji wewnętrznej w Polsce od czasu przewrotu majowego, aż do chwili obecnej, podkreślając dodatnie i ujemne strony obecnego rządu.

O ukończonym referacie, zgłoszono pod adresem posła Waszkiewicza, szereg pytań w aktualnych sprawach, a między innymi: jaki jest stosunek N. P. R. - L. do P. P. S. — dawnej frakcji rewolucyjnej, w sprawie tak zw. narodowych socjalistów, N. P. R. - prawicy i „Federacji Pracy”.

Po odpowiedzi posła Waszkiewicza, na wyżej złożone pytania, przystąpiono do dyskusji nad wygłoszonym referatem politycznym, w której między innymi brali udział koledzy: Galiński, Turek, Kłizewski i Nowicki Feliks.

Po skończonym dyskusji kol. poseł Waszkiewicz udzielił wyczerpujących wyjaśnień.

W końcu zebrani postanowili częściej urządzać podobne konferencje, uprzedzając z kolei termin następnej na dzień 1-go lutego b. r.

Z powodu późnej pory, na wniosek przewodniczącego, wolne wnioski odłożono do następnej konferencji.

W piątek, dnia 1-go lutego r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 91, odbędzie się

## Konferencja Zarządów Dzielnic i Kół

Sprawy organizacyjno-polityczne referować będzie kol. poseł Waszkiewicz

Obecność wszystkich Zarządów w komplecie obowiązkowa.

## Zarząd Okręgowy N. P. R.-Lewicy

W piątek, dnia 1-go lutego 1929 r., o godz. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego N. P. R.-Lewicy.

Obecność wszystkich przedstawicieli Dzielnic i Kół obowiązkowa.

**W jedności zawodowej moc klasy robotniczej!**





# Brak sił roboczych w Niemczech

## Zapotrzebowanie polskich robotników

Rolnictwo niemieckie — zwłaszcza na Pomorzu, w Saksonji i Prusach zachodnich przeżywa ostry kryzys — spowodowany poza szeregiem momentów natury gospodarczej, w poważnej mierze brakiem odpowiednich sił roboczych.

Sytuację pogarszają ostatnie zarządzenia władz niemieckich, zmierzające do ograniczenia do minimum ilości polskich robotników rolnych. Zamierzenia te są całkowicie sprzeczne z potrzebami rolnictwa niemieckiego — to też sfery rolnicze podnoszą przeciw temu coraz głośniejszy protest w prasie, publikacji i t.p.

Ostatnio np. wnieśli członkowie Sejmu pruskiego p.p. Biester, Wagenheim, Borgman, Christian i towarzysze interpelację, którą poniżej podajemy w dosłownym tłumaczeniu:

„W ramach ogólnej niedoli, jaką przeżywa całe rolnictwo niemieckie, rolnictwo uprawiające buraki cukrowe przechodzi szczególnie silny kryzys, gdyż brak kapitałów, wysoka stopa procentowa, oraz brak uzdolnionych sił roboczych coraz bardziej utrudniają wprowadzenie intensywnej uprawy.

Srednie i mniejsze gospodarstwa uprawiające buraki cukrowe znajdują się w obecnym krytycznym stadium w tem gorszym położeniu, że każde z tych gospodarstw otrzymuje minimalny przydział cudzoziemskich robotników sezonowych.

Czy rząd pruski jest gotów, wpłynąć na rząd Rzeszy w tym kierunku, by w interesie utrzymania uprawy buraków cukrowych również w mniejszych i średnich przedsiębiorstwach, postanowienie o mini-

malnej ilości cudzoziemskich pracowników także dla pojedynczych przedsiębiorstw zostało zawieszono?”

Zaznaczyć należy, że próby ulokowania na roli robotników przemysłowych niemieckich, czynione nakładem wielkich kosztów, z reguły kończą się druzgocącym fiaskiem.

I tak tworzone są np. specjalne biura werbunkowe, specjalne szkoły dla robotników rolnych, gdzie kursa trwają po kilka miesięcy, a słuchacze są utrzymywani przez czas trwania kursów bezpłatnie.

Wszystko to nie daje najmniejszych rezultatów; robotnik przemysłowy niemiecki bowiem nie nadaje się ze względów natury fizycznej i psychicznej do ciężkiej pracy na roli zwłaszcza przy roślinach okopowych.

Natomiast niemal jednogłośnie niemieckie sfery rolnicze stwierdzają, że bez polskiego sezonowca pewne działy rolnictwa coraz bardziej podupadać muszą.

My tu, na marginesie tego artykułu — pozwalamy sobie przypomnieć artykuł nasz w jednym z ostatnich numerów „Pracy” o konieczności ochrony obecnych roczników małoletnich, jako roczników, wyniszczonych przez wojnę.



**Kupując  
tylko polski towar  
bogacisz siebie i kraj cały!**

## Baczność!

W dniu 1 lutego r. b. o godz. 8-ej wiecz. w sali P. Z. Z. przy ul. Głównej 31, Chór Robotniczy „POBUDKA” urządza:

## Zabawę Karnawałową

na którą zaprasza członków i sympatyków.

Dochód z powyższej zabawy przeznaczony zostanie na zakup niezbędnego repertuaru biblioteki naszego Towarzystwa.

Bilety nabywać można w Sekretarjacie Piotrkowska 91, w poniedziałki i czwartki od godz. 8 — 10 wiecz., w dniu zabawy przy kasie.

Wejście za zaproszeniami.

ZARZĄD.

## KONKURS

Kasa Chorych m. Łodzi niniejszem ogłasza konkurs na wydzierżawienie apteki własnej w Zgierzu.

Warunki zasadnicze:

- 1) O dzierżawę ubiegać się mogą tylko osoby, mające — w myśl obowiązujących przepisów — prawo do prowadzenia aptek.
- 2) Kasa Chorych odda do dyspozycji dzierżawcy lokal oraz całkowite urządzenie apteczne, dostarczając aptecę opalu i światła.
- 3) Wszelkie towary apteczne dostarcza Kasa Chorych
- 4) Produkcja dzienna, nie licząc ekspedycji odręcznej, wynosi 180 — 200 recept.

Oferenci winni zgłosić do konkursu warunki, na jakich obowiązują się prowadzić aptekę przy użyciu własnego personelu i wymienić żadaną kwotę miesięczną za prowadzenie apteki kasowej.

Oferty należy składać do dnia 20 lutego r. b. włącznie pod adresem Kasy Chorych m. Łodzi — Wydział Gospodarczy — Łódź, ul. Wólczańska № 225, z zaznaczeniem na kopercie: „Oferta na dzierżawę apteki”.

Łódź, dn. 30. I. 1929 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Dr. E. Samborski  
Dyrektor.

(—) F. Kałużyński  
Przewodniczący Zarządu.

KINO-TEATR

„LUNA”

Przejazd Nr. 1.

Wielki karnawałowy tryumf „Luny”

# KARNAWAŁ WENECKI

W roli głównej:

M. Jacobini

12 wielkich aktów

Olśniewający przepych wystawy. — Szaleństwo zabaw karnawałowych w stolicy dożów.

Wielka orkiestra symfoniczna pod dykcją TEODORA RYDERA.

Ceny miejsc popularne

i na pierwszy seans wszystkie miejsc po 1 — zł. i 50 gr. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 1. po poł., ostatniego o 10 wieczorem.

ODEON

WODEWIL

CORSO

HARRY LIEDTKE jako

## AMOR NA NARTACH

Romantyczna eskapada księżęcej kochanki, z udziałem w jednej z ról popisowych

młodej małżonki Harrego Liedtke **CHRISTY TORDY**

Szereg doskonale przeprowadzonych pomysłów sytuacyjnych.

Nad program: FARSA.

Nad program: FARSA.

Buck Jones

Ulubieniec młodych, starych i dorosłych  
w nowym filmie p. t.

## Tajemniczy Cowboy

Sensacyjno-cowbojski dramat.

Nad program: FARSA.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych - Sienkiewicza 40

Wielki film współczesny p. t.

## Na Rozdrożu

Potężny dramat obyczajowy, z życia mężatki którą nuda życia, zaprowadziła na manowce erotycznych awantur i przygód.

W roli głównej: **BRIGIDA HELM**

Następny program: „ROBERT i BERTRAND”.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót początek seansów o godz. 3.30. W soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po południu. Ostatni seans o 9.30 wieczorem. Na 1 seans ceny miejsc niższe.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY - Wodny Rynek

CHARLIE CHAPLIN

w 9-aktowej komedji pod tytułem:

## CYRK

Następny program:

## POETA i ŻEBRAK

Ilustracja muzyczna pod kierownictwem Ign. Czapieńskiego.  
W poczekalniach codz. do godz. 22 audycje radjofoniczne.